NUMER 17. ROK 3.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 listopada 1924.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedeńczy 1 zł.





Redaktor: *Roman Urban.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu*

**Treść:**

1. Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów.
2. Sprawa reorganizacji przedsiębiorstw przemysłowych.
3. Komunikat Izby Poznań.
4. O użyteczności portu gdańskiego.
5. Kronika.

## Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów.

Dnia 25 października br. odbyło się w Poznaniu na sali Resursy Kupieckiej ogólne zebranie Związku Fabrykantów przy licznym udziale członków oraz zaproszonych gości i przedstawicieli prasy. Porządek obrad obejmował następujące sprawy:

1. Pogląd na działalność Związku Fabrykantów w 1924 roku.
2. O obecnem położeniu w przemyśle w związku z przesileniem gospodarczem.
3. Stanowisko przemysłu do proponowanych zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja br. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.
4. Kwestja Wystaw i Targów i stosunek przemysłu do tychże.
5. Wolne wnioski.

Zebranie zagaił prezes Związku, p. Seweryn Samulski, który też przewodniczy zebraniu. Na zapytanie przewodniczącego co do porządku obrad, większość zebranych decyduje, aby po punkcie pierwszym omówić sprawę ożywienia działalności Związku Fabrykantów.

Sprawozdanie z działalności Związku Fabrykantów w 1924 r. wygłosił p. Hulanicki. Referent omówił najpierw sprawy natury prawodawczej, którym Związek Fabrykantów poświęcał szczególnie baczną uwagę.

Przedewszystkiem więc Związek Fabrykantów wystąpił bardzo energicznie przeciw rozporządzeniu Min. Skarbu co do zabezpieczenia od inwalidztwa i na starość. Rozporządzenie to nałożyło niesprawiedliwe obciążenie na pracodawców i pracobiorców, podwyższając opłaty za znaczki inwalidowe o przeszło 100 procent w porównaniu do norm przedwojennych, nie przyznając wzamian ubezpieczonemu większych korzyści; odwrotnie, ubezpieczony otrzymuje w razie inwalidztwa lub starości rentę w tejże wysokości co i przed wojną, tylko zamiast w markach złotych we frankach złotych, czyli otrzymuje mniej. Koszta tego ubezpieczenia dotykają szczególnie przemysł naszej dzielnicy, gdyż w b. Kongresówce ubezpieczenie to nie istnieje. Należy jeszcze dodać, że omawiane rozporządzenie ustala dopłatę państwową do każdej renty inwalidzkiej znacznie niższą od tej, którą płacił rząd niemiecki przed wojną. Akcja Związku w tej sprawie oraz memorjał, zawierający krytykę tego rozporządzenia, doręczony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz posłom sejmowym, miały ten skutek, że żądania Związku zostały w pewnej mierze uwzględnione.

Wspólnie i pod egidą Związku Pracodawców wystąpił Związek Fabrykantów w sprawie nadmiernych składek ubezpieczeniowych przy ubezpieczeniu urzędników prywatnych, a wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 czerwca br. Rozporządzenie to podwyższa składki przedwojenne do 400 procent i ustala nowe klasy zarobkowe, sprzeczne z temi, jakie ustanowiła ustawa niemiecka z dnia 20. 12. 1911 roku. W ten sposób rozporządzenie powyższe zmienia wspomnianą ustawę niemiecką, do czego ustawa o naprawie Skarbu nie daje Prezydentowi Rzeczypospolitej upoważnienia. W odpowiedzi na memorjał w tej sprawie otrzymał Związek Fabrykantów od Min. Pracy i Opieki Społecznej list, motywujący podwyższenie składek koniecznością podwyższenia rent, których wysokość była jakoby zupełnie niewystarczającą. Pozatem Ministerstwo proponowało, że wolne kapitały Ubezpieczalni z tego ubezpieczenia pochodzące, mogą być udzielane dla przemysłu w formie kredytu. Z tem stanowiskiem Związek zgodzić się nie mógł i podtrzymuje nadal swe żądania, wymagając legalności w wydawaniu rozporządzeń oraz przewalutowania, a nie podwyższania składek.

Związek Fabrykantów wystosował do władz memorjał w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca br. o bilansowaniu w złotych oraz rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 1 lipca br. w tejże sprawie. W memorjale tym Związek żądał zmiany powyższych rozporządzeń w tym sensie, aby przedsiębiorstwom wolno było bez rygorów podatkowych wstawiać do złotowego bilansu otwarcia aktywa rzeczowe w wysokości oszacowania przez Walne Zebranie akcjonarjuszy i ażeby wolno było dostosować sumę złotowych kapitałów własnych do tejże sumy aktywów rzeczowych wedle ich rzeczywistej wartości; dalej, aby zniesione zostały art. 36 i 37 wspomnianego rozporządzenia, ustanawiające rygory podatkowe dla kapitałów, któreby przy przeszacowaniu bilansów wykazały się jako zyski z t. zw. kont mieszanych.

Nadmierne obciążenie przemysłu i handlu podatkiem obrotowym skłoniło Związek Fabrykantów do zwrócenia się do odpowiednich czynników z memorjałem, żądającym albo pobierania podatku obrotowego tylko od fabryk i przetwórni, a zwolnienia od nie-

go handlu, albo też obniżenia tego podatku do pół procent, wychodząc z tego założenia, że przy dotychczasowym systemie pobierania podatku obrotowego, jeden i ten sam wytwór opłaca kilkorazowy, czasem nawet 10-krotny podatek obrotowy, co przyczynia się do ogólnej drożyzny w kraju.

Z inicjatywy Związku Fabrykantów został przesłany Rządowi w maju br. memorjał związków gospodarczych Zachodniej Polski w sprawie rewizji taryfy celnej. Memorjał ten wykazywał konieczność obniżenia zbyt wysokich stawek celnych na wyroby przemysłowe, ponieważ to jest nieodzownym warunkiem obniżenia ogólnego poziomu cen i ponieważ przemysł nasz pod długotrwałą ochroną ceł miał już czas rozrość się i udoskonalić.

Z okazji świętowania przez urzędy państwowe w dniu 8 września zwrócił się Związek Fabrykantów do Min. Przemysłu i Handlu z memorjałem, wyjaśniającym, że święto Narodzenia Panny Marji zostało przez Papieża zniesione, wobec czego dziwnem jest, że urzędy państwowe świętują ten dzień.

Stworzenie jak najszybszej zdrowej waluty i ufundowanie Banku Polskiego własnemi siłami uważaliśmy jako palące zadanie dla naszego państwa i konieczny warunek uzdrowienia życia gospodarczego. Apel rządu p. Grabskiego, aby Związek Fabrykantów zbierał subskrypcję na akcje Banku Polskiego podjęliśmy z gotowością i zbieraliśmy deklaracje nietylko u naszych członków, ale i w przedsiębiorstwach poza Związkiem stojących. Wyniki akcji Związku były bardzo zadawalające, gdyż przemysł Polski Zachodniej, mimo zupełnego wyczerpania ze środków obrotowych, podpisywał co mógł; ogółem podpisało 115 firm 9144 udziałów na sumę 914 000 złotych. Zaznaczyć należy, że do naszych subskrybentów nie należały inne związki tutejsze, jak Związek Cukrownictwa, Związek Producentów Rolnych, Związek Banków, Związek Spółek Gospodarczych itp., oraz, że przemysł pomorski, a nawet Związek Fabrykantów w Bydgoszczy szły oddzielnie. W uznaniu tej działalności otrzymał Związek Fabrykantów podziękowanie od Dyrekcji Banku Polskiego, a z okazji zebrania Rady tego Banku, p. prezes Karpiński podniósł, że racjonalną i skuteczną propagandę za zapisami na akcje Banku Polskiego prowadziła tylko Wielkopolska. Do władz Banku Polskiego nie zdołaliśmy, niestety, wprowadzić nikogo, z wyjątkiem p. Samulskiego, który został zastępczym członkiem Komisji Rewizyjnej.

Gdy dewaluacja marki polskiej zaczęła przybierać zastraszające tempo, Związek Fabrykantów wszczął starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej dla swych członków. Bank Związku Spółek Zarobkowych przyrzekł w tej sprawie swoją pomoc. Starania te rozpoczęto jeszcze w 1923 r., dopiero jednak w tym roku udało się zainteresować tą sprawą angielskie koła finansowe i rozpocząć partraktacje.

Projektowana pożyczka opierałaby się na obligacjach z długoletnią spłatą. Przedwstępne oszacowanie majątku firm, które wyraziły życzenie zaciągnięcia pożyczki, wyniosło 100 miljonów franków złotych. Pertraktacje prowadzone są przez przedstawiciela Związku, stale przebywającego w Londynie, pozatem byli w tejże sprawie w Anglji członkowie Zarządu Związku Fabrykantów pp. dyr. Kozielewski i dr. Kręglewski. W pierwszem stadjum pertraktacji zarysowała się perspektywa uzyskania pożyczki 10 miljonów franków na warunkach, jak na obecne czasy, korzystnych, gdyż obligacje miały być sprzedawane po kursie 95 procent, termin spłaty 10-letni, oprocentowanie roczne 12 od sta. Pertraktacje te nie zostały jednak sfinalizowane, do czego nie mało przyczyniło się wyczekujące stanowisko sfer finansowych wobec odbywającej się podówczas konferencji w Londynie.

Banki angielskie ze względu na swój charakter nie mogą bezpośrednio angażować się w pożyczki długoterminowe i jedynie możliwem jest stworzenie specjalnego konsorcjum, w którego skład dopiero wchodziłyby banki. Związek Fabrykantów ma pewne widoki, że podobne konsorcjum uda się dla nas stworzyć i pertraktacje w tym kierunku kontynuuje się nadal.

Ponieważ zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, zwłaszcza obligacyjnej, wymaga zezwolenia Rządu, Związek Fabrykantów zawczasu wystosował do władz odpowiedni wniosek, przedkładając do aprobaty opracowany przez siebie statut „Tow. Pomocy Kredytowej dla Przemysłu". Niestety, pomimo licznych monitów oraz osobistych interwencyj odpowiedź nie nadchodziła i dopiero przed kilku dniami otrzymaliśmy decyzję Ministerstwa Skarbu i to odmowną. Ministerstwo Skarbu motywuje swą odpowiedź tem, że istnieje w Warszawie Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego, wspólnie z którem zaleca Związkowi prowadzić starania o pożyczkę zagraniczną. Takie stanowisko władz jest zdumiewające i staje w sprzeczności z głoszoną przez p. ministra Skarbu zasadą, że sfery gospodarcze same winny szukać środków uzdrowienia w przeżywanym kryzysie. To też Związek będzie nadal domagać się aprobaty Rządu dla swej akcji.

Sprawa ułatwienia przemysłowi kredytów była przedmiotem ciągłych starań i rozważań Związku Fabrykantów. W szczególności rozważany był projekt utworzenia Towarzystwa Warrantowego, któreby mogło ułatwić przemysłowi korzystanie z kredytu towarowego, jednakże pomysł ten okazał się z wielu względów niedogodnym. Sprawa jednak ułatwienia kredytów towarowych w tej lub innej formie będzie w dalszym ciągu przedmiotem szczególnej troski Związku. Związek poczynił także kroki celem zwiększenia kredytów dla naszej dzielnicy w Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dążeniach do wyzyskania kredytu dla przemysłu Związek badał również szanse uzyskania takowego przez Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego w Warszawie. Po zbadaniu jednak sprawy okazało się, że Towarzystwo powyższe nie jest w stanie zadośćuczynić potrzebie kredytu na warunkach możliwych. Co do pożyczki zagranicznej, jaką Towarzystwo uzyskało w sumie 5 miljonów dolarów, to sprawa przedstawia się w ten sposób, że obligacje mają być realizowane przez grupę amerykańską po kursie 71,5 procent, z czego 75 procent w gotówce, zaś 25 procent będzie pozostawać do dyspozycji członków Towarzystwa na pokrycie ich rachunków za zakupione towary w Stanach Zjednoczonych. Korzystania z kredytu na takich warunkach Związek nie może zalecać swym członkom.

Specjalne starania poświęcał Związek sprawie uprzemysłowienia miast, zwłaszcza na granicy niemieckiej, jak w Wieleniu i w Szamotułach. Wraz z p. Ministrem Przemysłu i Handlu, Kiedroniem i Wojewodą poznańskim objeżdżał prezes Związku Fabrykantów szereg miast — Wieleń, Czarnków, Chodzież, Wapno, Bydgoszcz, badając potrzeby i możliwość rozwoju przemysłu.

W listopadzie i grudniu 1923 r. prowadził Związek pertraktacje z Rządem o spłaty podatku majątkowego, prowadząc akcję wspólnie z Polskim Związkiem Przemysłowców Metalowych, którego prezesem Rady był wówczas p. prezes Samulski. Umowy z p. Korfantym nie zostały zakończone, a tymczasem Rząd z Ministrem Skarbu p. Kucharskim ustąpił.

Z inicjatywy członka Zarządu Związku, p. dyr. Maciejewskiego powstało w Poznaniu Towarzystwo Eksportowe, które ma na celu ułatwianie eksportu.

Kilkakrotnie Związek występował do władz o obniżenie taryf kolejowych na przewóz węgla przez korytarz śląski do naszej dzielnicy.

Na zapytanie Ministerstwa Kolei przedstawił Związek Fabrykantów projekt rozwoju lokalnych sie-

ci kolejowych, wskazując, w szczególności, na konieczność przeprowadzenia następujących linij: 1. Herby—Wieluń—Wieruszów—Grabów przez Namysławski do Ostrowa Pozn.; 2. Kalisz—Pleszew—Bogusław—Turek—Koło; 3. na linji Września—Koło—Kutno—Łowicz rozbudowanie kolei na dwutorową; 4. rozbudowa linji Borki Wielkie—Grzymałów w kierunku Husiatyna; 5. Bydgoszcz — Koronowo — Tuchola — Czersk.

Do dyrekcji kolei wystosował Związek niedawno memorjał, zawierający postulaty przemysłu w sprawie rewizji taryf kolejowych.

W roku bieżącym zorganizował Związek wycieczkę przemysłowców na wystawę w Wembley. Związek pośredniczy przy nabywaniu i sprzedaży objektów przemysłowych, zgłaszanych do Związku oraz objektów przemysłowych, podlegających likwidacji i w tym celu nawiązał kontakt z Urzędem Likwidacyjnym. Dla wygody swych członków zorganizował Związek w r. b. specjalny wydział dla reklamacji taryf kolejowych, pobierając za te czynności umiarkowane opłaty. Związek z gotowością podejmuje się likwidowania sporów na drodze polubownej między swymi członkami; wypadki takie miały miejsce i w roku bieżącym i zostały zlikwidowane ku zadowoleniu obydwu stron.

Związek Fabrykantów ma możność bezpośredniej obrony interesów przemysłu, będąc reprezentowanym przez swych członków Zarządu w wielu instytucjach, jak: w Radzie Przemysłowej przy Min. Przemysłu i Handlu (p. Samulski i p. Kozielewski), w Komitecie Celnym (p. Samulski i p. Kasprowicz), w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (p. Samulski), w Radzie Kolejowej Dyr. Poznańskiej (p. Suchanek), w Radzie Kolejowej Dyr. Gdańskiej ( p. dr. Kręglewski) i w Głównej Radzie Kolejowej (p. Suchowiak). Związek Fabrykantów zastępuje nasz przemysł na posiedzeniach, zwoływanych przez władze państwowe i komunalne, na posiedzeniach w sprawach społecznych, charytatywnych, lub innego ogólnego znaczenia. W szczególności Związek zbierał wśród przemysłowców składki na Tydzień Kresów Wschodnich, na Tydzień Kresów Zachodnich, na dotkniętych powodzią, na cele II. Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów.

Ze spraw, któremi ostatnio szczególnie intensywnie zajął się Związek Fabrykantów, wymienić należy sprawę traktatów handlowych Polski z zagranicą wogóle, a sprawę traktatu handlowego z Niemcami w szczególności. Stworzono specjalną komisję, do której powołano grono profesorów uniwersytetu poznańskiego oraz przedstawicieli sfer gospodarczych poza Związkiem i ta komisja na kilka posiedzeniach opracowała memorjał, zaiwerający zasady, na jakich winien być, zdaniem sfer gospodarczych Polski Zachodniej, zawarty traktat handlowy z Niemcami. Memorjał ten wykazuje przedewszystkiem, jakie niebezpieczeństwo grozi Polsce w razie udzielenia Niemcom zasady największego uprzywilejowania i wypowiada się jedynie za możliwością zawarcia traktatu na zasadzie ceł konwencyjnych. Memorjał odrzuca stanowczo zasadę największego uprzywilejowania także i przy określeniu praw spółek i obywateli, wysuwając zasadę każdorazowego zezwolenia Rządu na działalność w Polsce danej spółki niemieckiej i uzależniając to zezwolenie od ilości i jakości spółek polskich, dopuszczonych do działalności w Niemczech.

W końcu referent informuje, że Związek Fabrykantów przystąpił w roku bieżącym w charakterze członka do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie, podnosząc, że w ten sposób Związek zdobywa poparcie tej potężnej organizacji gospodarczej, nie tracąc jednocześnie możności samodzielnego występowania w obronie interesów przemysłu Wielkopolski i Pomorza.

W dyskusji nad powyższym sprawozdaniem zabiera głos p. Żak, zapytując, jakiemi pobudkami kierował się Związek, przystępując do Centralnego Związku oraz kwestjonując prawo reprezentowania przemysłu wobec władz przez Zarząd Związku, motywując to tem, że Zarząd Związku nie pytał w tych sprawach o zdanie członków Związku.

P. prezes Samulska wyjaśnia, że przystąpienie do Centralnego Związku nastąpiło wskutek odnośnej uchwały Zjazdu Fabrykantów ze stycznia 1923 r., co zaś do sprawy reprezentacji to Zarząd Związku z mocy swego urzędu jest dostatecznie upoważniony przez statut do reprezentowania przemysłu.

Do punktu drugiego obrad w sprawie ożywienia działalności Związku Fabrykantów zabiera pierwszy głos p. Ciesielczyk, który uważa działalność dotychczasową Związku za niewystarczającą. Grono przemysłowców, którzy byli tego samego zdania, co i mówca, urządziło kilka posiedzeń, na których omawiano sprawę ewentualnego założenia nowego Związku. Myśl tę jednak porzucono i zdecydowano się porozumieć z zarządem Związku Fabrykantów w sprawie ożywienia działalności tego Związku. W tym celu mówca proponuje, aby władze Związku zostały zreorganizowane. Składać się one winny z Rady Nadzorczej z 7 osób, któraby odbywała swe posiedzenia co dwa tygodnie oraz z płatnego Zarządu z 2 osób, któryby wyłącznie poświęcał swój czas sprawom Związku. Tylko płatny Zarząd, zdaniem mówcy, może wydatnie pracować. Zebrania plenarne odbywać się winny co miesiąc dla utrzymania ścisłego kontaktu z członkami. Związek winien zaangażować stałego syndyka, któryby załatwił sprawy członków Związku. W celu zdobycia niezbędnych na to funduszów należy przyciągnąć do Związku jak najwięcej przemysłowców i ustalić odpowiednie składki.

PP. Donat i Płonka popierają wywody przedmówcy. P. Żak zarzuca Związkowi brak łączności z członkami, co osłabia stanowisko Związku w jego wystąpieniach wobec władz, uważa, że Związek w wielu sprawach występował niezbyt energicznie. P. Konieczny chciałby, aby Związek załatwiał sprawy osobiste swych członków w wypadkach, gdy sprawy te wymgają interwencji u władz.

P. Maciejewski konstatuje, że Zarząd Związku starał się o kontakt z członkami, jednakże sami członkowie usuwali się od tego, nie przychodzili na zwoływane przez Związek zebrania, nie interesują się organem Związku „Życia Gospodarczego“, który właśnie służy dla utrzymania kontaktu z członkami oraz dla informowania ich o wszelkich sprawach, dotyczących życia gospodarczego wogóle, a przemysłu w szczególności. To samo stwierdza p. Strykowski, przypominając, że członkowie przeważnie nie reagują na apele Zarządu Związku i nie zwracają się do niego z przedstawieniem swych bolączek.

W odpowiedzi na wywody przedmówców zabiera głos p. prezes Samulski, który stwierdza na wstępie, że dopiero bieda, przeżywany obecnie kryzys, dał odczuć szerokim kołom przemysłowców, że bez solidarności i bez organizacji źle im się dzieje. Członkowie sami są winni, że nie mieli kontaktu ze Związkiem, nie interesowali się nim dotychczas zupełnie, na zebrania nie uczęszczali, składek, które są przecież nie wysokie, pomimo licznych monitów, nie płacili. Poszczególne branże, a nawet oddzielne firmy występowały wobec władz samodzielnie, nie zwracali się z tem do Związku i w konsekwencji nic nie uzyskiwały. Jeżeli owoce dotychczasowej działalności Związku są niewielkie, to przyczyna tego leży przedewszystkiem w bierności członków. Jeżeli członkowie chcą zreorganizować władze Związku, to należałoby zwołać nadzwyczajne walne zebranie, które jedynie uprawnione jest do zmiany statutu Związku. Mówca proponuje, aby stworzyć komisję, do której weszliby oprócz Zarządu Związku także 2 członkowie z pośród

komitetu, który zamierzał organizować nowy Związek i ta komisja opracuje plan reorganizacji Związku. Na to zebrani godzą się.

Wobec spóźnionej pory zebrani decydują, aby punkt trzeci porządku obrad „O obecnem położeniu w przemyśle" odłożyć do następnego zebrania, a omówić najpierw sprawę targów i wystaw.

O stanowisku przemysłu do targów przemysłowych w Polsce referował p. dr. Kręglewski. Po uwagach ogólnych referent odczytał memorjał w tej sprawie opracowany przez Związek Fabrykantów. Memorjał wskazuje, że zainteresowanie się przemysłem targami w Polsce maleje z roku na rok, cyfry wystawców spadają i tem samem przyszłość naszych targów jako instytucyj ciągłych jest poważnie zagrożone. Jeśli chodzi o ciężki przemysł, to ten za wielkie ponosi koszta, aby swe eksponaty wystawiać na kilku targach i wystawach rocznie, a za małe ma sukcesy z tych wystaw, aby mógł takie obciążenia ponosić. Przemysł zatem wielki, zwłaszcza metalurgiczny musi sobie powiedzieć, że jest on wogóle na targach niepotrzebny. Targi winny być obsyłane przez przemysł średni i drobny, a przedewszystkiem przez te gałęzie przemysłu, które operują produktami szerokiego zbytu, a więc przez przemysł spożywczy, skórzany, galanteryjny, meblowy, kosmetyczny, wyrobów papierowych itd. Jednakże podobne targi nie mogą odbywać się w Polsce corocznie, bo i kupiectwo nie ma dziś nadmiaru gotówki, aby sobie pozwolić na kosztowne wyjazdy kilka razy do roku. Pozostawałaby zatem otwartą kwestja, czy i targów nie należałoby w ten sposób zreorganizować, aby odbywały się one kolejno w większych miastach Rzeczypospolitej raz jeden co roku.

Kwestja targów ma przedewszystkiem nadzwyczaj ważne znaczenie dla przemysłu, wskutek czego przemysł jedynie winien rozstrzygać o przyszłości targów. Tak dotychczas się nie działo. Obecna chwila zmusza wprost przemysł do tego, aby zajął jasne stanowisko w tej kwestji i do powiedzenia wszystkim czynnikom, które się zajmują organizowaniem targów i wystaw, że o tych sprawach w przyszłości przemysł nasz decydować zamierza.

Kierownictwa naszych targów nie stoją absolutnie na wysokości zadania, nie umiały z przemysłem pertraktować, propaganda ich zawodziła, a organizowanie wielkich ekspedycyj zagranicznego i krajowego kupiectwa dla zwiedzania naszych targów robiły zwyczajne fiasco. Przemysł zagraniczny przemyca się na nasze targi mniej lub więcej widocznie, w rezultacie czego nasze targi staną się wkrótce targami międzynarodowemi, na których dominujące stanowisko zajmie przemysł niemiecki i czeski. Tym rekursom przemysł polski, ponoszący całkowite koszty wystaw winien się jaknajenergiczniej przeciwstawić.

Należy domagać się większego zrozumienia dla targów i wystaw ze strony czynników rządowych, które winny zgodzić się na obniżenie taryf na eksponaty przemysłowe, na zniżkowe bilety jazdy dla zwiedzających itp. Czynniki przemysłowe muszą przedstawić Rządowi znaczenie tych niedomagań i przeprowadzić odpowiednie pertraktacje.

Zasadą główną pozostać jednakże musi zredukowanie wystaw i targów na ilość konieczną. Sprawą tą zająć się musi centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów jako centralna instytucja gospodarcza w Warszawie. Wszystkie związki przemysłowe i gospodarcze powinny zaznaczyć w tej sprawie swoje stanowisko i przesłać odpowiednie wnioski do Centr. Związku, który powinien zwołać w najbliższym czasie zjazd delegatów związków przemysłowych, aby tę materję należycie omówić i ująć programowo.

W dyskusji nad powyższym referatem zabrał głos p. Zak, który bardzo ostro skrytykował takie imprezy, jak wystawę w Konstantynopolu, wystawę na statku „Lwów", wystawę w Zagrzebiu. Wystawy te, urządzone bez porozumienia z przemysłem, organizowane nad wyraz niedbale, skompromitowały tylko przemysł, naraziły go na wielkie koszta, nie dając wzamian nic, eksponaty przesłane na te wystawy poginęły, jednem słowem, postępowano z karygodną lekkomyślnością. Z targów polskich tylko targ poznański, jako najlepiej zorganizowany, zasługuje na poparcie, targ lwowski zmienił się na zwyczajny jarmark.

P. Konieczny domaga się, aby na targach wzbroniono stanowczo sprzedaży detalicznej.

P. Krzyżankiewicz, dyr. Targów Poznańskich, stwierdza, że ankieta, jaką przeprowadziła Dyrekcja Targów Poznańskich oraz Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, wykazała, że wyniki Targów Poznańskich nie były złe. Dyrekcja Targów Poznańskich także jest zdania, że ciężki przemysł nie ma racji brać udziału w targach. Detaliczna sprzedaż na Targach Poznańskich będzie surowo wzbroniona pod rygorem usunięcia z Targu. Dyrekcja nie będzie dopuszczać na Targi firm zagranicznych, które swemi wyrobami mogłyby stanowić konkurencję dla krajowej wytwórczości. Mówca apeluje do Związku Fabrykantów, aby poparł postulaty Dyrekcji Targów Poznańskich u Rządu w sprawie zniżek kolejowych na przewóz eksponatów oraz biletów ulgowych dla zwiedzających.

P. Samulski uważa, że idea Targów Lwowskich jest bardzo dobra ze względu na stosunki handlowe ze Wschodem i ze względu na konieczność poparcia polskości na tamtejszych kresach, do czego bez wątpienia przyczyniają się Targi Lwowskie. Należy tylko ulepszyć organizację tych Targów.

Zebranie akceptuje treść memorjału w sprawie targów i wystaw i upoważnia Zarząd Związku do dalszej akcji w tej sprawie.

Następnie p. Hulanicki referuje o stanowisku przemysłu do proponowanych zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja br. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Zapowiedź zmiany tego rozporządzenia musi wywołać protest ze względów państwowych, prawnych i gospodarczych. Państwo, które co pewien czas obala raz wydane rozporządzenia, regulujące definitywnie stosunki finansowe, wywołuje nieufność w kraju i zagranicą. W takich warunkach nie może być mowy o zasadach normalnej orjentacji w stosunkach gospodarczych, wszystkie kalkulacje stają się iluzorycznemi. Dlatego też Związek Fabrykantów postanowił wystąpić przeciwko próbom zmiany tego rozporządzenia i domagać się, aby na przyszłość do opracowywania podobnych rozporządzeń powoływane były kompetentne osoby ze sfer gospodarczych. Zebranie akceptuje to stanowisko.

Następnie zebranie przyjmuje następującą rezolucję, proponowaną przez Zarząd Związku:

„Ogólne Zebranie członków Związku Fabrykantów po wysłuchaniu odpowiedzi Min. Skarbu z dnia 14. 10. 1924 r., zajmującej odmowne stanowisko wobec projektu utworzenia Towarzystwa Pomocy Kredytowej dla Przemysłu w Poznaniu celem uzyskania pożyczki zagranicznej, wyraża ubolewanie, że Ministerstwo stanowiskiem swem paraliżuje inicjatywę i akcję sfer gospodarczych w sprawie, mającej dla przemysłu naszego najdonioślejsze znaczenie i staje w sprzeczności z głoszoną przez pana Ministra zasadą, że sfery gospodarcze winne same szukać środków uzdrowienia w przeżywanym kryzysie.

Ogólne zebranie Związku Fabrykantów zwraca się do Pana Ministra Skarbu z prośbą o zmianę zajętego stanowiska w stosunku do projektowanego Towarzystwa Pomocy Kredytowej dla Przemysłu w Poznaniu".

W wolnych wnioskach zabiera głos p. Samulski, który przypomina, że przy Związku Fabrykantów można tworzyć oddziały poszczególnych branż przemy-

słowych i wzywa do organizowania takich oddziałów. Mówca zaleca pp. przemysłowcom uczęszczanie na odczyty w sprawach gospodarczych, jakie urządza Sekcja Ekonomiczna Uniwersytetu Poznańskiego.

Szereg mówców uskarża się na panujące obecnie stosunki kredytowe, na drożyznę kredytu, na nikły kredyt dyskontowy, jaki udzielają oddziały Banku Polskiego na prowincji, na niedomagania poczty. Zebranie wyraża życzenie, aby Zarząd Związku Fabrykantów wszczął energiczną akcję w celu zwiększenia i udogodnienia kredytu w Banku Polskim.

P. Strykowski prosi Związek o wystaranie się, aby przemysł przetworów owocowych mógł otrzymywać cukier wprost z cukrowni i aby Związek poczynił kroki celem uniemożliwienia Gdańskowi zalewania polskiego rynku swemi wyrobami owocowemi.

Podziękowaniem za liczne przybycie zamknął p. prezes Samulski zebranie.

---

## Sprawa reorganizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się do Związku Fabrykantów z prośbą o przeprowadzenie badań w powyższej sprawie, donosząc co następuje:

Odbywające się obecnie narady u p. premjera Grabskiego potwierdziły całkowicie słuszność poglądu Centr. Związku na charakter przesilenia gospodarczego, jakie kraj nasz przechodzi, ustalając, iż nosi ono cechy długotrwałości. Wyjaśnionem zostało, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy bezrobocie miało tendencję do wzrastania, natomiast eksport stale się zmniejszał. Mimo pewnych postępów w reorganizacji przedsiębiorstw nie udaje się utrzymać wytwórczości na poziomie cen światowych, gdyż koszty produkcji są u nas naogół wyższe niż zagranicą.

To ostatnie zagadnienie było przedmiotem dyskusji na zebraniu Rady Centralnego Związku w dniu 2 października r. b., przyczem wyjaśniono, że w zakresie reorganizacji przedsiębiorstw dokonane były w poszczególnych gałęziach przemysłu następujące reformy:

Przemysł włókienniczy urzeczywistnia w miarę możności — stopniowo — dwie zasady reorganizacyjne:

1. zmniejszenie liczebne dotychczasowych obsad przy pewnych zespołach maszyn,
2. obniżenie pozycji płac przez zwężenie rozpiętości płac pomiędzy kategorjami robotników.

Opracowane zostały mianowicie nowe normy liczbowe obsady robotniczej przy maszynach przędzalniczych, co daje ten wynik, że w szeregu przedsiębiorstw jeden robotnik zamiast dwóch krosien, jak dotychczas, obsługuje niekiedy cztery, zaś przy tysiącu wrzecion zamiast 11 ludzi pracuje 7. Normy te nie są oczywiście jednolite, skutkiem różnorodnych warunków w poszczególnych przedsiębiorstwach.

O ile chodzi o wyższy personel robotniczy, to zaczynają już tu dawać pewne wyniki usiłowania, by majstrowie i podmajstrowie dozorowali większej ilości robotników, niż dotychczas.

Redukcja administracji w przemyśle włókienniczym nie jest znaczna, co tłumaczy się tem, że przedwojenne personele w okresie inflacji nie uległy znacznemu zwiększeniu.

Przemysł naftowy przeniósł punkt ciężkości reorganizacji na reformę metod pracy. Czterdzieści szybów jest w stadjum wiercenia tańszym systemem linowym „Rottery", który skraca okres wiercenia z 3 i 4 lat do jednego roku. Nowa ta metoda wiercenia zmniejszy znakomicie jego koszty i prowadzona jest mimo duże koszty nabycia niezbędnych nowych maszyn z zagranicy i wysokie cła na nie i mimo koszta sprowadzania fachowców z Ameryki. Pozatem zwiększoną została sprawność przy tłokowniach.

Stworzono wielką elektrownię w Borysławiu oraz powstaje elektrownia w Drohobyczu. Elektryfikacja zagłębia naftowego przyczynia się niewątpliwie do potanienia produkcji.

Wreszcie dokonano redukcji robotników i administracji o przeszło 20 %.

W dziale rafinerji przeprowadzona jest modernizacja maszyn, sprowadzone są nowe maszyny amerykańskie dla specjalizacji w wytwórczości oleju. Rafinerje dążą do stworzenia syndykatu ze względu na to, iż ceny produktów w kraju i zagranicą są niższe od ceny ich kosztu. Natomiast wysoka cena produktów na rynku krajowym oraz wysoka cena produktów eksportowanych wywołane są wysokim podatkiem, wynoszącym przeciętnie około 100 % od wartości towaru. Przeszkodą do stworzenia syndykatu jest stanowisko rafinerji państwowej, której warunki produkcji są lepsze, gdyż nie przeprowadzając wierceń, nie ponosi ona tak znacznego ryzyka z niemi połączonego, a ponadto korzysta ze znacznych kredytów rządowych.

Przemysł chemiczny ograniczył liczbę pracowników biurowych o około 30 %.

Z działów specjalnych tego przemysłu przemysł gumowy wprowadził wśród swoich fabryk podział pracy, zaś przemysł garbarski również przeprowadza specjalizację.

Przemysł węglowy przeprowadza reorganizację w kierunku redukcji sił zarówno personelu robotniczego, jak administracyjnego. Redukcja zatrudnionych sił waha się w zależności od przedsiębiorstw w granicach od 10 do 15 %. Reorganizacja dotyczy również zwiększenia dyscypliny i wydajności pracy.

Hutnictwo Staropolskie wespół z Górnośląskiem dążą do porozumienia pod względem racjonalnego podziału pracy. Poszczególne huty zamykają się, a uruchomienie następuje na nowych podstawach organizacyjnych. Redukcje personelu są daleko posunięte i dochodzą do 20 %.

Przemysł cementowy przeprowadził redukcję robotników i administracji, w której skasowano dużo niższych posad.

Przytoczone powyżej dane mają charakter raczej fragmentaryczny, stwierdzają one jednak, że przemysł polski zaczyna w całej pełni doceniać nieodzowną potrzebę zorganizowania swoich warsztatów pracy. Potrzeba ta jest tembardziej paląca, że dopiero po dokonaniu przez koła gospodarcze maximum wysiłku w zakresie reorganizacji przedsiębiorstw stworzona będzie platforma dla sanacji stosunków w dziedzinie ustawodawstwa o pracy. Bowiem niezbędne jest przekonanie czynników rządowych, parlamentarnych i opinji publicznej, że w ramach obecnego ustawodawstwa i w obecnej sytuacji gospodarczej kraju przedsiębiorstwa uczyniły już wszystko, co od nich bezpośrednio zależało, celem usprawnienia produkcji i obniżenia jej kosztów.

W myśl tego mamy zaszczyt zwrócić się do wszystkich zrzeszonych w Centralnym Związku organizacji z prośbą, aby każda z nich utworzyła w swojem łonie stałą ankietę o postępach prac reorganizacyjnych i oświetliła możliwie szczegółowemi danemi osiągnięte wyniki w zakresie: zmniejszenia

balastu w administracji i w personelu robotniczym, intensyfikacji pracy, wprowadzenia nowych metod produkcji, nowych urządzeń i tp. Byłoby między innemi niezmiernie ważneem przeprowadzenie w typowych przedsiębiorstwach każdej gałęzi przemysłu ścisłego obliczenia, ile godzin w ciągu normalnej dniówki robotnik zajęty jest pracą istotnie produkcyjną — innemi słowy — ile czasu przypada dla wysiłku produkcyjnego.

Spoglądamy z niezmierną troską na obecną sytuację gospodarczą kraju i raz jeszcze podkreślamy, że bez wydatnych wyników w kierunku reorganizacji pracy nie widzimy wyjścia z przesilenia.

Takie fakty, jak np. zatrudnienie w przemyśle węglowym 2 razy większej ilości robotników niż przed wojną, przy zachowaniu produkcji na poziomie przedwojennym, stanowią objaw niesłychanie groźny dla przyszłości gospodarczej kraju. Widzimy, że przemysł węglowy ma zrozumienie dla powagi sytuacji i zaczyna energicznie przeprowadzać odpowiednie reformy. Niemniej wydajność pracy na niemieckiej stronie Górnego Śląska jest wciąż jeszcze zgórą o 30 % większą, niż u nas. W innych działach wytwórczości niewątpliwie są takie poważne mankamenty, których usunięcie może w wielu razach mieć miejsce dopiero po przeprowadzeniu ogólnych reform ustawodawczych, jednakże w pewnym stopniu uzależnione jest od tej sanacji, którą same przedsiębiorstwa i tylko one dokonać powinny.

Polecając tę sprawę szczególnej opiece WPanów prosimy o możliwie częste i dokładne informowanie nas, o wynikach Ich badań, nadmieniając, że materjał, który uda nam się gromadzić zużytkujemy w celu:

1. prowadzenia stałej propagandy w kierunku reorganizacji przedsiębiorstw,
2. informowanie zrzeszonych organizacji o wynikach osiągniętych na tym polu w poszczególnych działach produkcji,
3. ułatwienia w miarę możności dalszego żywego prowadzenia tej akcji,
4. informowania prasy, władz rządowych, ciał parlamentarnych i społeczeństwa celem stworzenia opinji przychylnej dla kół gospodarczych kraju i przygotowanie gruntu do zmian w ustawodawstwie o pracy przez zmianę poglądów najszerszych kół społecznych na sprawę produkcji wogóle.

---

W związku z powyższem Związek Fabrykantów prosi swych członków, a także pp. przemysłowców, nie należących do Związku, o nadsyłanie do sekretarjatu Związku (Poznań, Aleje Marcinkowskiego 7) wszelkich danych, odnoszących się do przeprowadzanej reorganizacji swych warsztatów pracy.

## Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Izba nasza otrzymała od Ministerstwa Przemysłu i Handlu uwagi Konsulatu polskiego w Hamburgu w sprawie **organizacji eksportu i propagandy,** które ze względu na ich aktualność podajemy poniżej w całości:

„Konieczność rozwoju eksportu polskiego jest dzisiaj jasno zrozumiana przez wszystkie sfery społeczeństwa polskiego i zarówno Rząd, jak i sfery gospodarcze czynią wysiłki w tym kierunku. Do pracy na tem polu stanęły zarówno władze krajowe, jak i organizacje gospodarcze prywatne. Poważną zaś b. rolę, słusznie przypisuje się przedstawicielstwu R. P. P. zagranicą, zarówno placówkim dyplomatycznym, jak i — a to w wyższym jeszcze stopniu — konsularnym. Oczekiwania co do owocności i skuteczności akcji Konsulatów polskich na rzecz handlu polskiego wogóle, a już specjalnie na rzecz eksportu towarów polskich, są nawet b. wielkie i z pewnością kierownicy Konsulatów polskich czuliby się szczęśliwi i dumni, gdyby mogli zawsze sprostać swemu zadaniu, ku zadowoleniu, zarówno własnemu, jak i sfer gospodarczych w Polsce.

Niestety tak dobrze nie jest i zarówno nasi eksporterzy nieraz skarżą się na mało wydajną propagandę eksportową i pomoc w tym względzie, udzielaną polskiemu wywozowi przez konsulaty, jak i Konsulowie nazbyt często muszą z żalem stwierdzić małą skuteczność swojej akcji oraz trudności, na jakie ona napotyka.

Warto się zastanowić nad przyczynami takiego stanu rzeczy i nad środkami zaradczemi, tak aby przy niezaprzeczonej przez nikogo dobrej woli placówek konsularnych, skoordynować ich pracę z wysiłkami naszych kupców eksporterów i zainteresowanych sfer przemysłowych.

Działalność ekonomiczna Konsula ma dwie strony. Jedną **informacyjną,** polegającą na gromadzeniu danych, mogących interesować przemysł i kupiectwo polskie, jak informacje o nowych wynalazkach, o powstających w okręgu konsularnym przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, o rynku towarowym, o warunkach transportu towarów, o rynku płatniczym i t. p. i przesyłaniu tych informacyj do kraju celem obznajmienia niemi sfer zainteresowanych; drugą **propagandową,** polegającą na informowaniu świata handlowego zagranicznego w danym okręgu, o możliwościach eksportowych Polski i zachęcaniu go do wejścia w stosunki z eksporterami polskimi, celem zaopatrywania się w towary polskie.

W pierwszym wypadku, gdy chodzi o zbieranie informacyj dla kraju własnego, kierownik placówki konsularnej posługuje się w pierwszym rzędzie materjałami podanemi mu przez prasę miejscową oraz publikacjami, otrzymanemi w drodze prywatnej przez kupców i przedsiębiorstw miejscowych, dzięki swym stosunkom osobistym.

Informacje w ten sposób zebrane mogą być b. cenne i pożyteczne, ale wartość ich jest b. zależna od szybkości, z jaką dochodzą one do kraju i do rąk bezpośrednio niemi zainteresowanych, i od ich zużytkowania przez odpowiednie czynniki.

Cennego bardzo materjału informacyjnego dostarczają też zapytania interesentów polskich, skierowane do Konsulatów i dotyczące bądź widoków eksportu jakiegoś towaru, do danego kraju, bądź widoków zakupów korzystnych pod względem ceny lub kosztów towaru przedtem sprowadzonego z innych stron, wreszcie zapytania co do surowców potrzebnych dla przemysłu polskiego.

Dają te zapytania Konsulowi możliwość zorjentowania się w sprawach specjalnie interesujących świat kupiecki w kraju i przeprowadzenia ew. szerszej ankiety na tle pytań mu stawianych i temsamem często powód do skompletowania informacyj poszczególnych celem głębszego zbadania pewnej kwestji życia gospodarczego lub stosunków eksportowych dla informacji szerszych kół kupieckich.

Pożądanem jest zatem, aby kupcy polscy w poszukiwaniu informacyj o rynkach zagranicznych, jaknajczęściej i najliczniej zwracali się ze swemi zapytaniami do Konsulatów. Mogą być pewni, że Konsulowie nietylko chętnie, ale z prawdziwem zamiłowaniem oddadzą się pracy zbadania każdej sprawy celem dokładnego poinformowania petenta, przyczem zyskują wzmożenie zasobu wiadomości o potrzebach krajowych i kwestjach interesujących w danej chwili świat handlowy polski. W ten sposób też umożliwia się Konsulowi ciągłą współpracę z sferami kupieckiemi polskiemi oraz ułatwia mu się wejście w kontakt ze światem kupieckim na miejscu jego urzędowania. Żadne spekulacje teoretyczne nie zastąpią co do wartości informacyjnej takiego bezpośredniego zetknięcia się Konsulatów ze sferami handlowemi.

**Propaganda** eksportu oczywiście może znaczne korzyści wyciągnąć ze współpracy powyżej wymienionej zapomocą korespondencji i informacji, zbieranych przez Konsulat dla firm polskich. Nawet w pewnych wypadkach może ona okazać się głównem narzędziem propagandy handlowej.

W pewnych krajach, których prasa jest dla Polski przyjaźnie usposobiona, można osiągnąć dobre skutki umieszczaniem w pismach poczytnych i czasopismach artykułów informacyjnych o możliwościach eksportowych Polski i korzyściach, wynikających z takiego handlu dla danego kraju, a tembardziej dla kupców zagranicznych, którzy się tym handlem zainteresują itp.

Nie wszystkie jednak kraje mają prasę i ludność tak rozwiniętą, aby można liczyć na znaczniejsze powodzenie drogą prasy. W niektórych zaś krajach prasa, wrogo dla Polski usposobiona, niechętnie albo wcale nie daje się użyć do takiej propagandy. Musi ona wtedy z natury rzeczy zupełnie polegać na działaniu osobistem Konsula oraz Konsulatu, jako urzędu i wtedy korespondencja gęsta z firmami polskiemi znacznie ułatwi Konsulowi zetknięcie się osobiste z odnośnemi firmami zagranicznemi, przedstawiając im oferty i propozycje polskie. W każdym zaś razie, czy to chodzi o oddziaływanie w prasie, czy o propagandę prywatną, należy Konsulowi dać możność działania, udzielając mu szybko i często wszelkich informacyj, mających służyć za materjał propagandowy.

Obok propagandy ogólnikowej na podstawie informacyj statystycznych o kraju naszym, o jego przemyśle i wytwórczości, dzięki której kładzie się grunt pod stosunki handlowe, należy jednak uwzględnić propagandę praktyczną za pomocą realnych ofert. Otóż koniecznem jest, aby takie oferty zawsze były czynione w poczuciu odpowiedzialności za nie i z gotowością uskutecznienia ich w razie przyjęcia. Nadzwyczaj zaś szkodliwem i zniechęcającem dla wszystkich zainteresowanych jest, gdy, jak się to często zdarza, Konsul na żądanie eksportera zainteresuje pewne firmy zagranicą danym towarem, otrzyma ich zgodę na cenę, ilość i gatunek ofiarowany, a potem okaże się, że firma polska albo towaru nie posiada, albo go nie chce odstąpić na zasadniczo postawionych warunkach.

Gorzej jeszcze jest, jeśli dostawcy polscy, gdy raz stanie umowa, nie dotrzymują swych zobowiązań wobec klientów zagranicznych pod względem terminu, dostawy lub ilości i jakości towarów. Każdy taki wypadek, a zdarza się on niestety, jak wszystkim wiadomo, bardzo często, przyczynia się do tamowania i rujnowania prowadzonej przez Konsulaty propagandy na rzecz eksportu polskiego. Podkopuje zaufanie klientów zagranicznych do etyki kupieckiej naszych sfer gospodarczych i zraża do dalszego prowadzenia interesów z Polską, wobec strat i trudności, jakie z tego tytułu zagrażają kupcom zagranicznym. Konsulaty niestety często otrzymują zażalenia od importerów na sposób załatwienia danego interesu przez eksportera polskiego, klient poszkodowany jednak nie zadowoli się nigdy skargą u Konsula, ale żale swoje roznosi między innemi, wywołując w sferach kupieckich wrażenie większej ilości podobnych wypadków, niż ich jest w istocie. W samej rzeczy eksporterom naszym można zarzucić pewne niedoświadczenie w sprawach handlu z zagranicą, bardziej rozpowszechnione, niż między eksporterami innych krajów i stąd wypływają przeważnie błędy popełniane w dostawach, nie zaś z jakiejś kupców polskich przeważnie cechującej przewrotności i niemoralności kupieckiej.

Jeśli polski eksport ma się rozwinąć i zdobyć sobie stałych klientów na rynkach zagranicznych, należy wychować zastęp eksporterów nietylko znających gruntownie warunki handlu zagranicznego, ale cieszących się bezwzględnem zaufaniem klienteli zagranicznej zarówno pod względem solidarności płatniczej, jak i pod względem wzorowego wykonywania dostaw. Dzieła tego dokonać może względnie szybko rozumna opieka władz rządowych i celowa organizacja kupiectwa eksportowego. Uczyniły to z powodzeniem inne kraje, których handel zagraniczny niedawno jeszcze bezplanowo prowadzony zmagał się z takiemi samemi trudnościami, jak i nasz, a które dziś się cieszą światową renomą solidności i bezwzględnem zaufaniem klientów zagranicznych, jak n. p. kraje skandynawskie.

Przedewszystkiem należy usunąć albo zredukować do minimum wpływ elementów niesumiennych i niesolidnych, kompromitujących zagranicą renomę kupiectwa polskiego i temsamem przynoszących szkodę dla całości naszego handlu. Można to uczynić, tworząc organizacje kupieckie polskie w poszczególnych branżach, wywozowych, które ustalą normatywne warunki dostaw i płatności oraz wydadzą przepisy, gwarantujące gatunek towaru. Tak np. postąpili Duńczycy i Szwedzi z eksportem masła, ustanawiając pewien typ, którego jedynie eksporterzy należący do związku muszą się trzymać tak, by nabywca zagraniczny miał pewną gwarancję, kupując masło danej marki, że otrzyma typ dobrze jemu znany i odpowiadający gustowi konsumentów zagranicznych. Korzystna w tym wypadku może być interwencja władz krajowych, które jak w Danji i Szwecji w powyższym wypadku kontrolują, że tylko towar odpowiadający przyjętemu typowi może być wywieziony pod marką krajową.

Podobnie w Danji związek eksporterów jaj zorganizował i kontroluje wywóz jaj, które zawsze są dostarczane w jednakowym gatunku i na warunkach odpowiadających ustalonym normom, czem zyskali sobie olbrzymi rynek angielski.

Tak samo olbrzymi eksport drzewa, celulozy i papieru Szwecji, Norwegji i Finlandji został od dawna wciągnięty pod kontrolę związków eksportowych ad hoc, tych krajów, dzięki czemu można było ująć w stałe normy warunki dostawy i gatunki oraz kontrolować do pewnego stopnia rynek pod względem cen.

W Niemczech kartele i związki, ustalając między sobą od czasu do czasu typ gatunkowy, wyrabianych towarów i ustalając wspólnie warunki dostawy, w podobny sposób regulują eksport swój, dając nabywcom zagranicznym pewne gwarancje stałości, co do gatunku i sposobu uskutecznienia dostaw.

Wszystkie te zarządzenia mają na celu zespolenie wysiłków i podciągnięcie warunków eksportu pod jeden ogólny system kontroli własnej, celem wyeliminowania szkodliwej działalności mniej doświadczonych lub mniej sumiennych oraz awanturniczych i spekulacyjnych elementów. Eksport w ten sposób zorganizowany i kontrolowany nabiera cechy stałości i solidności, które rzadko inicjatywa prywatna może wykazać. Może zatem działać na dalszą metę, studjować rynki, zyskiwać nowych odbiorców, wskazując na rezulaty, osiągnięte z poprzednimi i rozwijać się stopniowo w miarę wzrastania w siły i zdobywania szerszych rynków, ale zawsze opierając się na tradycyjnych swych formach.

Przy takiej organizacji też i działalność gospodarczo-wywiadowcza Konsulatów daje wyniki bardziej doniosłe i o wiele skuteczniejsze, niż przy chaotycznych stosunkach obecnie istniejących w Polsce. Wiadomości podane w raportach konsularnych z natury rzeczy łatwiej i szybciej docierają do centrali organizacyj kupieckich, niż do poszczególnych ich członków, zajętych załatwianiem codziennych interesów, mogą być przez kierowników organizacji o wiele lepiej zużytkowane, bądź natychmiast, gdy chodzi o sprawy wymagające ich niezwłocznego zastosowania, bądź jako materjał mogący być w przyszłości zużytkowany na korzyść danej branży. Oczywistą jest rzeczą bowiem, że jedynie koła bezpośrednio zainteresowane mogą ocenić ważność otrzymanych informacyj oraz poczynić w ten sposób najodpowiedniejsze kroki konieczne do ich wykorzystania. Nie zastąpi zaś takiej akcji fachowców branży ani wskazówki z konieczności bierne centrali placówek konsularnych, ani powiadomienie poszczególnych firm eksportowych za pomocą czasopism lub cyrkularzy.

Kontakt konsulatów ze światem kupieckim polskim obecnie ogranicza się na korespondencji z poszczególnemi firmami, na odpowiadaniu na zapytania o widokach zakupu lub sprzedaży w danym okręgu, wreszcie na podawaniu interesantom adresów firm zagranicznych, któreby chciały wejść w stosunki z pytającą firmą polską. Oczywiście informacje, jakich w takich warunkach Konsul podać może, nie mają wielkich szans doprowadzenia do realnych interesów. Zazwyczaj ma się do czynienia z nieznaną zupełnie firmą, może dobrą, ale może też i mniej solidną. Konsul nie może się angażować w polecaniu nieznanej mu firmy, a zatem ogranicza się przeważnie na podanie firm, o ile możliwie poważnych i na tem kończy

się jego interwencja. Zapytany zaś o firmy eksportowe, niema możności podania bliższych szczegółów, ani wskazówek, jakie firmy polskie w danym wypadku najchętniej by przystąpiły do interesu, ponieważ nie posiada dokładnych danych, a pozatem ponieważ, jako urzędnik obowiązuje go daleko idąca bezstronność. Wybierze więc z podanych w podręcznikach i katalogach firm polskich, pewną ilość adresów, o ile nie przepisze całej listy i odda jej klientowi zagranicznemu, wiedząc dobrze, że mało jest prawdopodobieństwa, aby firma zagraniczna korespondująca z niemi, trafiła na firmę odpowiednią. Zwraca się też często z prośbą o przesłanie mu adresów do wydziałów odnośnych M. S. Z. lub M. P. i H., które chętnie i zazwyczaj szybko żądane informacje podają. Ale nie zmienia to rzeczy, gdyż powyższe urzędy będąc krępowane temi samemi względami, co Konsulaty, nie mogą się zaopiekować ani dopilnowaniem, ani wspomaganiem firmy polskiej radą i wskazówkami, co do strony technicznej interesu. To też w większości wypadków ziarno rzucone przez urząd konsularny nie trafi na ziemię żyzną, lecz na kamień.

Istnienie zawodowych organizacyj eksporterskich niezmiernieby ułatwiło i spotęgowało pracę informacyjną Konsulatów we wszystkich kierunkach. Dzięki im Konsulaty mogą otrzymać kontakt ze sferami eksportowemi w szerszem znaczeniu i korespondencja z organizacjami daje Konsulowi ważne wskazówki, co do zapotrzebowań i celów sfer eksportowych całej odnośnej branży i umożliwia mu zorjentowanie się w sytuacji eksportowej w danej chwili. Jego studja, skoordynowane z akcją zespołu eksportowego pewnej branży, zyskują na świadomości celu i informacji działań, jakie w danej sytuacji są potrzebne.

W stosunku zaś do informacyj, dawanych interesentom zagranicznym w sprawach dotyczących eksportu polskiego, oparcie się Konsula o organizacje zawodowe eksporterów polskich ma pierwszorzędne znaczenie. Odpowiednio zorganizowany związek eksporterów powinien mieć możność na zawołanie dostarczania Konsulowi lub klientowi zagranicznemu, zgłaszającemu się do jego centrali, informacyj o stanie zapasów towaru specjalnego w kraju i czy są takie towary wolne na eksport, powinien móc wskazać tę firmę lub te firmy, które w danej chwili poszukują kupca zagranicą i w ten sposób ułatwić szybkie rozwiązanie i przeprowadzenie interesu. Rzeczą organizacji jest nie polecać firm niesolidnych lub mogących kompromitować kupiectwo polskie.

Wykorzystanie należyte Konsulatów dla celów informacji handlowej i propagandy eksportowej wymaga, mojem zdaniem, absolutnie wytworzenia organizacyj zawodowych kupieckich i poważniejszych branżach eksportowych Polski. Związki te powinny, przy bezwzględnej bezstronności i stosując kryterjum solidności kupieckiej, dopuszczać do udziału jedynie firmy bez zarzutu, tak, aby należenie do Związku stanowiło gwarancję moralną dla klienta zagranicznego. Organizacje te powinny, każda w swej dziedzinie, przeprowadzić pewne ogólne, wszystkich obowiązujące, normy, co do oznaczania gatunku, towaru, warunków sprzedaży i t. p., co niezmiernie ułatwi zdobycie i utrzymanie nadal rynków zagranicznych. Organizacje celem propagandy powinny stale informować Konsulaty o swej akcji oraz o potrzebach i życzeniach eksporterów danej branży.

Konsulaty powinny iść na rękę organizacjom informacjami i propagandą, uwzględniając życzenia informacyjne tych organizacyj oraz zwracać uwagę na objawy je w danym wypadku interesujące. Raporty ogólne Konsulów, skierowywane do M. S. Z., powinny być w częściach ich interesujących zakomunikowane poszczególnym organizacjom. W akcji, prowadzonej przez organizacje, w celu rozszerzenia zbytu zagranicą i zdobycia nowych rynków, Konsulowie powinni otrzymywać od organizacji wskazówki i konieczne materjały celem propagandy. Oczywiście akcja taka musi być prowadzona przez organizacje w porozumieniu z władzą zwierzchnią Konsulatów.

Jeśli kupiectwo polskie zrozumie, że bez jego własnej inicjatywy władze rządowe i ich organy zagranicą, mimo najlepszej chęci i najsumienniejszej pracy, nie będą w stanie pchnąć naprzód naszego eksportu, że bez stałej organizacji eksportu naszego wszystkie wysiłki czynione przez Rząd lub przez bardziej energiczne jednostki, pozostaną doryweczemi zjawiskami bez widoków trwałości, oraz, że tylko skupienie wszystkich sił ku wspólnemu celowi może zapewnić trwałe powodzenie i usunąć braki, na jakie obecnie cierpi nasz eksport — wtedy jestem przekonany, że nasz eksport ma najlepsze widoki rozwoju do rozmiarów odpowiadających naszemu stanowisku mocarstwowemu."

---

## O użyteczności portu gdańskiego.

Pewne przedsiębiorstwo polskie eksportuje swoje wyroby do Anglji, Szwecji, Belgji, Danji i Holandji, Ostatnio wskutek wznowionego ruchu budowlanego rozpoczęło wysyłać posadzkę parkietową do tych krajów, w pierwszym rzędzie do Danji, Jako przedsiębiorstwo polskie chciała firma ta transporty powierzyć spedytorowi krajowemu i w tym celu porozumiała się z bardzo znanem w Polsce przedsiębiorstwem spedycyjnem, spodziewając się taniej i rzetelnej obsługi. Jakież było jednak zdziwienie naszego eksportera, kiedy ujrzał przedłożone mu obliczenie kosztów przewozu. Za przewóz kolejowy jednego wagonu wagi 10.230 kg z Bydgoszczy do Gdańska zapłacił on 95,71 zł czyli za tonnę 9 zł, zaś koszty przeładowania towaru na okręt wyniosły 215,18 zł czyli za tonnę 21,50 zł. Zleceniodawca rachunek bezwłocznie zapłacił, nie reklamując zupełnie wysokości kosztów, albowiem oferta spedytora była tak sformułowana, iż nie wykluczała pobrania tak wysokich opłat. Przedsiębiorca ów zwrócił się jednak do organizacyj przemysłowych i przedstawił im znaczenie wyżej wymienionych dwuch cyfr. Wartość posadzki, załadowanej wynosi za metr kwadratowy 6.50 zł. Przewóz z Bydgoszczy do Gdańska za metr kwadratowy 0,15 zł, a koszta fob (t. j. przeładowania na statek) wynoszą zł 0,35 za metr kwadratowy.

Rząd w celu wzmożenia eksportu polskiego przyznał eksporterom kolejową taryfę wyjątkową, krajowa zaś instytucja prywatna, zajmująca się dopilnowaniem tego transportu obraca wysiłek rządowy w niwecz, pobierając koszty przeładowania prawie 2 i pół razy wyższe od opłaty za przewóz towaru koleją na przestrzeni.

Niewiadomo ile w tem zawinił spedytor, przedewszystkiem jednak wina spoczywa na gdańskich władzach portowych oraz urządzeniach portu. Stosunki w porcie gdańskim w każdym razie są nieznośne do tego stopnia, że eksportez o którym mowa stwierdza, iż o ile koszty fob nie dadzą się obniżyć, będzie musiał cały transport do Belgji i Holandji skierować koleją, a co się tyczy innych rynków z takowych zrezygnować. Taka jest więc użyteczność portu gdańskiego dla Polski. p. h. i.

---

## Kto podlega zabezpieczeniu od bezrobocia?

W Nr. 87 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie min. pracy, o postępowaniu przy ustalaniu przynależności do zakresu osób, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Na podstawie tego rozporządzenia za robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia należy uważać wszystkich pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, wymienionych w art. 1 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z wyjątkiem pracowników umysłowych, a mianowicie: 1. pełniących czynności administracyjne i nadzorcze a nie wykonywujących pracy fizycznej, jako to: zarządców, intendentów, pracowników ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, sztygarzy, ekspedytorzy; 2. pełniących czynności biurowe

i zatrudnionych pracami kancelaryjnemi, rachunkowemi, piśmiennemi, rysunkowemi, lub kalkulacyjnemi; 3. pełniących czynności kupieckie, jako to: sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, restauracyjnych i księgarskich, drogistów i farmaceutów, kasjerów, magazynierów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów; 4. artystów, jak muzycy, aktorzy, malarze, rzeźbiarze i t. p.; 5. zatrudnionych jako personel lekarski oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski.

Majstrowie, wykonywujący choćby częściowo pracę fizyczną i pobierający wynagrodzenie za pracę w okresach krótszych niż jeden miesiąc, podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Zażalenia na zakłady pracy co do zaliczenia do liczby robotników podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia lub wyłączenia z tej liczby osób, składają osoby zainteresowane w każdym czasie do właściwego zarządu obwodowego funduszu bezrobocia lub instytucji, zastępczo lub instytucji, zastępczo pełniącej jego czynności.

Na decyzje zarządu obwodowego, względnie instytucji zastępczo pełniącej jego czynności, o objęciu obowiązkowem zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia lub wyłączeniu z pod tego obowiązku zakładów pracy lub poszczególnych robotników, zainteresowani (zakłady pracy, robotnicy) wnoszą zażalenia do zarządu głównego funduszu bezrobocia.

Zarządom obwodowym oraz instytucjom zastępczo pełniącym ich czynności przysługuje prawo przeprowadzania kontroli list i dokumentów płatniczych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, wymienionych w art. 1 ustawy.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

# KRONIKA

### W sprawie kredytów.

Zachodnio - Polski Związek Wytworców Napojów Alkoholowych przesyła nam następujący komunikat w sprawie kredytów:

„Nasz kryzys ekonomiczny trwa w całej pełni. Przemysł polski ugina się pod ciężarami podatkowemi. Zmiany na lepsze nie widać.

Drożyzna rośnie z dnia na dzień, mimo sanacji Skarbu państwą, mimo ustabilizowanej waluty — złotego.

Brak gotówki — to największa bolączka naszych stosunków gospodarczych i handlowych. Społeczeństwo żyje znowu na kredyt złotego. Lecz kredyt ten jest zabójczy, zarówno dla waluty polskiej, jak dla przemysłu. Udzielany dziś kredyt zubaża przemysł, pozbawia go bowiem gotówki. Nie chcemy się udusić, chcemy żyć, rozwijać się, chcemy pracą się bogacić, ale nie na kredyt cudzy i swój.

Należy wobec tego dokonać rewizji naszych potrzeb kredytowych w przemyśle i handlu. Prawdą jest, że kredyt jest właściwie koniecznością ekonomiczną w życiu przemysłowem i handlowem. Jednakże dziś z kredytu żyje handel tylko. Przemysł musi operować gotówką, której — nie posiada. Jeśli tak dalej pójdzie, źródła kredytowe przemysłu będą wyczerpane. Już dziś nadmiernie udzielany kredyt rujnuje podstawy gospodarcze przemysłu.

Wobec tego należy się zdobyć na głos przestrogi.

Nadmiernie udzielane kredyty zrujnują przemysł nie dziś, to jutro.

Zachodnio - Polski Związek Wytwórców Napojów Alkoholowych na b. dzielnicę pruską ostrzega wszystkich członków przed skutkami płynącemi z nadmiernie udzielanego kredytu. Kto dziś przy wzroście drożyzny i stałym braku gotówki dąży do opanowania rynku handlowego kredytami, ten rychlej czy później zniewolony będzie do zamknięcia swego warsztatu pracy. Gotówka musi być płynna. Nadmierny obieg wekslowy wypełnia dziś wprawdzie szafy żelazne, lecz gotówki nie daje. A przemysł bez gotówki jest jak chory bez lekarza. Handel i szerokie sfery konsumentów muszą pamiętać o tem, że przemysł bez gotówki ani istnieć, ani rozwijać się nie może.

Dlatego ostrzegamy wszystkich naszych członków: ostrożnie z kredytami!

**Zachodnio - Polski Związek**
**Wywórców Napojów Alkoholowych.**

**Wpłacanie podatku przemysłowego od obrotu.** Od dnia 1 grudnia r. b. wpłacanie podatku przemysłowego (od obrotu) będzie mogło być dokonywane za pośrednictwem urzędów pocztowych i oddziałów P. K. O. tylko w tych miejscowościach, w których niema kas skarbowych, zasadniczo zaś wpłaty te przyjmować będą tylko kasy skarbowe. Na decyzję w tym względzie wpłynął fakt, iż we wszystkich prawie wypadkach dokonywania wpłat podatku przemysłowego od obrotu za pośrednictwem P. K. O. płatnicy opłacali tylko sumy przypadające na rzecz skarbu państwa, nie uiszczając równocześnie należności na rzecz związków samorządowych i nie opłacając odsetek przypadających za zwłokę w odpowiednim stosunku tak na rzecz skarbu państwa jakoteż na rzecz związków samorządowych. Takie zaniedbanie ze strony płatników powodują wytwarzanie się zaległości podatkowych, co obciąża aparat skarbowy i powoduje potrzebę zwiększenia personelu w działach rachunkowych.

### Podatek dochodowy.

Na zasadzie części drugiej art. 123 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 77 poz. 607) p. minister skarbu rozporządził, że termin doręczenia nakazów płatniczych podatku dochodowego, wyznaczony w art. 86 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 77 z roku 1923 poz. 607) na dzień 15 października roku podatkowego, przesuwa się dla roku podatkowego 1924 r. na dzień 1 listopada 1924 roku. Termin płatności podatku dochodowego, wyznaczony w art. 8 ustawy o podatku dochodowym z dnia 10 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 13 poz. 110) na dzień 1 listopada roku podatkowego — przesuwa się dla roku podatkowego 1924 na dzień 15 listopada 1924 r.

### Obligacje pożyczki konwersyjnej jako wadja i kaucje.

Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu wypuszczone na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca r. b. 5-proc. obligacje pożyczki konwersyjnej mogą być przyjmowane jako wadja, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucyj rządowych. Obligacje pożyczki konwersyjnej przyjmowane być mają aż do odwołania w wysokości 60 proc. swej imiennej wartości.

### Podwyższenie podatku od przedmiotów zbytku.

Wprowadzenie obowiązującego obecnie podatku od sprzedawanych przedmiotów zbytku w wysokości 10 proc. ceny sprzedażnej miało między innemi na celu ograniczenie zapotrzebowania na te przedmioty, przywożone przeważnie z zagranicy. Doświadczenie wykazało, że wysokość podatku jest niedostateczna, aby osiągnąć cel, wobec czego obecnie rozpatrywana jest sprawa podwyższenia go do 25 proc. Jednocześnie będzie zwiększona odpowiedzialność za sprzedaż przedmiotów zbytku bez pobrania podatku.

### Obligacje towarzystw przemysłowo - handlowych.

Dążąc do ujednostajnienia obowiązujących w poszczególnych dzielnicach przepisów o wszelkiego rodzaju tytułach na okaziciela, ministerstwo skarbu zdecydowało opracować między innemi przepisy o obligacjach towarzystw handlowo - przemysłowych. W tym celu powołano specjalną komisję międzyministerjalną, która rozpoczęła obrady z przedstawicielami sfer zainteresowanych.

### Komitet celny.

Dnia 25. 10. b. r. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. prof. Okolskiego posiedzenie komitetu celnego w myśl wniosku ministerstwa skarbu, które uznało za wskazane poddanie rewizji listy towarów, opłacających obecnie 80 cła normalnego. K. C. rozpatrzył wspomnianą listę i oświadczył się za utrzymaniem ulgi celnej dla następujących towarów: kakao w ziarnkach; ekstrakty, esencje i etery owocowe, tran nieoczyszczony, kamienie litograficzne, cement sza-

motowy, balony i rurki szklane, żywica, drut miedziany. Sprawę ewent. zniesienia ulg dla kamieni sztucznych rozdrobnionych, lin drucianych, klisz niewyświetlonych, parowozów i wagonów postanowiono odroczyć.

W dalszym ciągu K. C. wypowiedział się za przeniesieniem na listę 80 proc. — noży do sieczkarń, na listę 40 proc. — szkła do wyrobu witraży, na listę 20 proc. — wag automatycznych, na listę 50 proc. — podwozi samochodów osobowych.

Sprawę zmian w wysokości ulg celnych dla przędz jedwabnych przekazano specjalnej komisji. Również i ograniczenia w stosowaniu ulg celnych dla silników systemu Diesla mają być rozpatrzone przez komisję do tego celu powołaną.

### Bilety skarbowe.

W dniu 1 listopada wypuszczone zostały 8 proc. bilety skarbowe z terminem płatności 3-miesięcznym. Sprzedaż tych biletów skarbowych, stanowiąca dla posiadaczów oszczędności korzystną i pewną krótkoterminową lokatę kapitału, odbywać się będzie za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Pierwsza serja biletów skarbowych wypuszczona będzie na sumę 15 miljonów zł i płatną będzie przez skarb państwa w dniu 1 lutego 1925 r. Obligacje wypuszczone będą w odcinkach po 25 i 100 zł. Procent płatny będzie z góry przez potrącenie od ceny imiennej biletów. Bilety skarbowe korzystać będą ze wszystkich przywilejów papierów państwowych i będą mogły być dyskontowane w Banku Polskim za pobraniem procentu równego obowiązującej stopie dyskontowej.

### Taryfy do Rumunji.

Celem ułatwienia obrotu towarowego między Polską a Rumunją zostały opracowane następujące bezpośrednie taryfy kolejowe: 1) na przewóz węgla kamiennego, koksu, brykietów, miału węglowego oraz koksowego i węgla brunatnego ze wszystkich polskich stacyj kopalnianych i ładowni do niektórych stacyj rumuńskich, taryfa ta weszła w życie z dniem 1 październik a r .b.; 2) na przewóz niektórych innych towarów, wymienionych w taryfie pomiędzy stacjami kolejowemi Polski oraz kolei, położonych na obszarze w. m. Gdańska, z jednej strony, a stacjami kolejowemi Rumunji z drugiej strony; taryfa ta obowiązuje z dniem 1 listopada r. b. (PAT)

**Norwegja.** — Nowa taryfa celna. — Zmiana taryfy celnej norweskiej z powodu dociągnięcia stawek celnych do ich wartości w złocie nie została przeprowadzona w starym stortingu, a odłożona do przyszłej sesji parlamentarnej na początku roku przyszłego. Obecnie obowiązująca taryfa celna wraz ze wszystkiemi dodatkami została uchwałą z dn. 5-go sierpnia przedłużona aż do odwołania z podanemi niżej zmianami:

Cło na sloninę zwiększone zostało z 10 öre na 15 za 1 kg, na jabłka i gruszki z 12 na 15 i 30 öre, na kable osłonięte ołowiem, które dawniej były wolne od cła, ustanowiono 10 öre, podczas gdy dla innych kabli zmniejszono z 50 öre na 35 za 1 kg. Cło na szyby zmniejszono z 18 öre na 12.

Zdrożenie słoniny, która ponosi to samo cło, co i mięso, podraża nieco koszt utrzymania i krytykowane było przez przedstawicieli robotników. Należy zauważyć, że do opłaty 25 öre za 1 kg dochodzi dodatek $33^1/_3$% i dodatek 90% (cło w złocie) od całości.

Opłaty celne protekcyjne na jabłka i gruszki ustanowione zostały dla ochrony krajowej produkcji i to głównie w sezonie. Owoce nasze nie zdołały sobie dotychczas zdobyć norweskiego rynku.

Ponieważ przewożenie ich w sezonie zimowym, z powodu braku dostatecznej techniki, jest prawie wykluczone, również wykluczony będzie przywóz ich w sezonie letnim, bowiem cło 76 öre za 1 kg (30+10+36 öre) jest dla naszych owoców prohibicyjne.

**Portugalja.** Opłaty wywozowe. Dodatki do opłat wywozowych są ustalone w następującej wysokości:

| Nazwa towaru: | Wysokość dodatków do opłat wywozowych w eskud. |
|---|---|
| Superfosfaty . . . . . . . . . . . | 7 % |
| Guano etc. . . . . . . . . . . . | 20 % |
| Szmalec świński od 1 kg . . . . . . | 1,— |
| Chleb świętojański . . . . . . . . | 1 % |
| Olej z oliwek od 1 kg . . . . . . . | od 2,50 do 4,— |
| Wełna niemyta oraz myta surowa . . . . | 5 % |
| inaczej niewymieniona . . . . . . . | 25 % |
| Drzewo kopalniane od tony . . . . . . | 2,— |
| Belki, deski drewniane od tony . . . . | 10,— |
| Masło naturalne i sztuczne od 1 kg . . . | 5,— |
| Oleje zwierzęce i roślinne, niewymienione inaczej . . . . . . . . . . . . | 5 % |
| Skóry bydlęce: | |
| a) o wadze 30 kg w sztuce . . . . . . | 50 % |
| b) o wadze powyżej 30 kg w sztuce . . . | 5 % |
| Gołębie od sztuki . . . . . . . . . . | 1,— |
| Sery od 1 kg . . . . . . . . . . . | 2,50 |
| Mięso wędzone i solone od 1 kg . . . . . | 0,50 |

**Hiszpanja.** Agio celne wynosiło przy płaceniu w monetach srebrnych, lub pieniądzach papierowych w miesiącu sierpniu 42,88 % (w miesiącu lipcu 42,34 %).

## Podatek dochodowy od uposażeń.

Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 roku w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 kwietnia 1924 r. w przedmiocie podniesienia stawek podatku dochodowego od dochodów z uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę Minister Skarbu zarządzeniem z dnia 18 października 1924 roku polecił, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był w miesiącu listopadzie b. r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

| Od dochodu rocznego w złotych | | | | procent A | procent B |
|---|---|---|---|---|---|
| Od | 3 212,— | do | 4 282,68 | 2, % | 2. % |
| " | 4 282,68 | " | 5 353,37 | 2,1 " | 2,1 " |
| " | 5 353,37 | " | 6 959,37 | 2,2 " | 2,2 " |
| " | 6 959,37 | " | 8 565,37 | 2,6 " | 2,2 " |
| " | 8 565,37 | " | 10 171,37 | 2,7 " | 2,3 " |
| " | 10 171,37 | " | 11 777,37 | 3, " | 2,5 " |
| " | 11 777,37 | " | 13 385,37 | 3,4 " | 2,9 " |
| " | 13 385,37 | " | 15 167,79 | 3,9 " | 3,3 " |
| " | 15 167,79 | " | 16 952,26 | 4,5 " | 3,8 " |
| " | 16 952,26 | " | 18 736,68 | 5, " | 4,2 " |
| " | 18 736,68 | " | 20 521,10 | 6, " | 5. " |
| " | 20 521,10 | " | 22 305 58 | 6,9 " | 5,8 " |
| " | 22 305,57 | " | 23 197,79 | 8, " | 6,7 " |
| " | 23 197,79 | " | 24 536,10 | 9, " | 7,5 " |
| " | 24 536,10 | " | 25 874,47 | 11, " | 9,2 " |
| " | 25 874 47 | " | 27 658,89 | 12, " | 10. " |
| " | 27 658,89 | " | 29 443,37 | 12,4 " | 10,4 " |
| " | 29 443,37 | " | 31 233,89 | 15,4 " | 12.9 " |
| " | 31 233,89 | " | 33 458.37 | 17, " | 14,2 " |
| " | 33 458,37 | " | 35 688,89 | 17,6 " | 14.7 " |
| " | 35 688,89 | " | 37 919,47 | 18,3 " | 15,3 " |
| " | 37 919,47 | " | 40 150,— | 18,9 " | 15.8 " |
| " | 40 150,— | " | 42 380,58 | 19,8 " | 16,5 " |
| " | 42.380,58 | " | 44 611,10 | 20,5 " | 17.1 " |
| " | 44 611,10 | " | 46 841,68 | 21,3 " | 17,8 " |
| " | 46 841,68 | " | 49 072,26 | 22, " | 18,4 " |
| " | 49 072,26 | " | 51 302,79 | 22.8 " | 19, " |
| " | 51 302,79 | " | 53 533.37 | 23,5 " | 19.6 " |
| " | 53 533,37 | " | 80 300,— | 24,2 " | 20,2 " |
| " | 80 300.— | " | 107 066,68 | 25, " | 20,9 " |
| " | 107 066,68 | " | 133 833,37 | 25,9 " | 21,6 " |
| " | 133 832,37 | " | 160 600.— | 26,7 " | 22 3 " |
| " | 160 600,— | " | 200 750,— | 27,6 " | 23, " |
| " | 200 750,— | " | 321 200.— | 29,4 " | 24,5 " |
| " | 321 200,— | " | 401 500,— | 30,6 " | 25.5 " |
| " | 401 500,— | " | 535 333,37 | 32,4 " | 27, " |
| " | 535 333,37 | " | | 34,2 " | 28,5 " |

W rubryce oznaczonej literą A podana jest stopa procentowa podatku obowiązująca w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej, w rubryce oznaczonej literą B podana jest stopa procentowa podatku obowiązująca na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego. Na obszarze wymienionych trzech województw należy w myśl art. 6 p. b noweli do ustawy o podatku dochodowym z dn. 10. 1. 1924 r. na rzecz gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych potrącać równocześnie z podatkiem państwowym, poczynając od 4-go stopnia skali włącznie, podatek w wysokości 3 % wypłaconego wynagrodzenia.

Potrącone kwoty podatku należy w myśl postanowienia art. 13 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 roku w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej pod rygorem 4 % kar za każdy zaczęty miesiąc zwłoki, począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności (Dz. U. Nr. 73 poz. 721 1924 roku).

### Wydawnictwa nadesłane.

W tych dniach wyszły nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa następujące książki:

**Zygmunta Karpińskiego** „Zarys polityki bankowej" (Bibljoteka Wyższej Szkoły Handlowej). Autor zapoznaje nas naprzód z zadaniami i rodzajami banków, z zadaniami i zakresem polityki bankowej w dziedzinie regulowania obrotów pieniężnych i w dziedzinie kredytowej. Książkę cechuje głęboka znajomość przedmiotu, systematyczny układ, oraz jasne i popularne traktowanie rozpatrywanych zjawisk.

Inż. **Wiesława Krawczyńskiego** „Łowiectwo". Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. Ze 140 ilustracjami. Jest to dzieło obszerne. Czytelnik znajdzie w niem opis szczegółowy wszelkiej zwierzyny, przebywającej w naszych lasach, sposobów łowieckich, psów i broni myśliwskiej, oraz praktyczne wskazówki co do postępowania z ubitą zwierzyną, transportu i rozkładu myśliwskiego. Całość poprzedzona jest słowem wstępnem i zarysem historji łowiectwa. Na szczególną uwagę zasługuje słownik poprawnej gwary myśliwskiej, umieszczony na końcu książki. Wydawcy nadali książce piękny wygląd zewnętrzny przez wydrukowanie jej ,na luksusowym papierze i zaopatrzenie w wielką ilość dobrych ilustracji.